

# Lazy The Loser, Klatka

siedzę jak w klatce  
na 8 piętrze  
i chyba od zawsze byłem tu sam  
czasami ktoś przejdzie tędy niespiesznie  
czasami ktoś mi coś da

coś siedzi mi na piersi, kiedy próbuje spać  
kradnie mi z oddechu powietrze  
wydawał się kiedyś ciekawszy świat  
nie czuje by coś miało mnie tu zaskoczyć jeszcze

wylałem kilka łez na balkonie  
i czułem jak papieros parzy mnie w rękę  
spojrzał się w górę przechodzień  
wiedziałem , że widzi przeze mnie

pamiętam jak  
i pamiętam gdzie  
nie mogę zapomnieć błędów  
spalone mosty  
stare historie próbują mnie dosięgnąć ze snu

sparaliżował mnie strach w tym miejscu  
strach co pamięta porażki smak  
mówili że mogę wszystko, jeżeli tylko bym chciał  
gdybym chciał  
gdybym chciał

sam zbudowałem te klatkę naprędce  
wszedłem do środka  
i zamknąłem włącznik  
czułem że jestem w niebezpieczeństwie  
że muszę odgrodzić świat  
gdy widziałem was, zawsze paraliżował mnie strach  
poznawałem ludzi już wcześniej  
odtąd problemy z zaufaniem mam  
odtąd zostałem sam swoim więźniem